

# Szczepan W. Ślaga

---

"Ontologie de la réalité organique",  
Mora J. Ferrater, "Revue de  
Métaphysique et de Morale" (1695) :  
[recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 286-288

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ilustruje dość bogatym materiałem faktycznym zaczerpniętym z wybranych dziedzin biologii, oraz że podaje rozwój historyczny danej metody.

Niektóre zagadnienia należałoby dokładniej przeanalizować i uściślić np. problem służebnej roli filozofii jako funkcji nauk szczegółowych (s. 41—42), inne znów omówić szerzej lub nawet dodać. I tak np. nie poruszono, poza wzmiankami, metody matematycznej w biologii, a było to niemal konieczne jako wprowadzenie do analizowanych w rozdz. 8 metod dedukcji i aksjomatyzacji w biologii.

Książkę zamyka bogata literatura przedmiotu (s. 270—284). Brak indeksu imiennie-rzeczowego nie wydaje się być dużym mankamentem z uwagi na bardzo szczegółowy spis rzeczy. W całości książka Frołowa, jedna z niewielu w rzędzie tego typu prac, którą można uważać za metateorię poznania biologicznego, wnosi nowe perspektywy w dziedzinę poznawania i pogłębiania metod badawczych w zakresie zjawisk życiowych.

Sz. W. Słaga

*Ferrater Mora J., Ontologie de la réalité organique, Revue de Méta-physique et de Morale, 70 (1965), n. 1, s. 74—95.*

Artykuł stanowi konfrontację opinii dotyczących charakteru organizmów i ich stosunku do materii nieorganicznej. Wskazuje się na relatywną wartość doktryn: mechanizmu, witalizmu i organicyzmu, proponując własną teorię „metafizyki integracjonistycznej”.

Ogólnie przyjmuje się trojakié stanowisko odnośnie stosunku organizmu do materii martwej: a. istnienie zasadniczych różnic — rozdział tych dwu rodzajów materii (witalizm, organicyzm); b. organizmy „sprowadzają się” do materii, są funkcją materii martwej (mechanicyzm); c. „prymat ontologiczny” organizmu nad materią martwą, każda materia jest „jakoś” ożywiona i może być określona drogą analogii z materią żywą (witalizm skrajny).

Przy ujmowaniu tego problemu chodzi o dwie różne w zasadzie sprawy: czy istnieje możliwość lub niemożliwość „sprowadzenia” jednej rzeczywistości do drugiej (sprowadzenie rzeczywiste) lub też jednego języka do drugiego (konceptyjny). Pomieszenie tych dwu płaszczyzn uwidacznia się szczególnie w doktrynie mechanizmu i organizmalizmu; witaliści uważają, że redukcja konceptyjna jest funkcją rzeczywistej. Nie chodzi przy tym o koncepcje życia o charakterze aksjologicznym czy fenomenologicznym, jakie przedstawia np. Dilthey, Nietzsche, Scheler, Simmel czy materialiści.

Omówiono krytycznie następujące teorie:

1. Witalizm skrajny utrzymuje, że materia martwa jest formą ożywionej i to „sprowadzenie” jest rzeczywiste. Tę formę witalizmu roz-

winęli starożytni, zwłaszcza Arystoteles, który wszystkie procesy i przyczyny nawet mechaniczne, podporządkował biologicznemu i teleologicznemu modelowi rzeczywistości. Podobnie utrzymują Leibniz, Lotze i Bergson opierając się raczej na naturalnej intuicji rzeczywistości, mającej w zasadzie charakter ożywiony. U Bergsona wynikało to z faktu, że z niepodzielnej ciągłości trwania uczynił zasadę ożywienia wszechświata.

2. Witalizm ścisły (neowitalizm) głosi, że materia żywa zasadniczo i ontycznie różni się od martwej przez pewne zasady warunkujące charakter i zachowanie się istot żywych (J. Reinke, J. von Uexküll, H. Driesch). Postulowanych zasad nie daje się jednak badać naukowo, gdyż nie są to ani rzeczywistości biologiczne, ani elementy o charakterze metafizycznym.

3. Organicyzm (organizmalizm) przyjmuje różnice strukturalne między martwą i żywą materią, a niesprowadzalność rzeczywistości usiłuje oprzeć na koncepcyjnej. Faktem jest, że system koncepcyjny danej nauki nie da się łatwo sprowadzić do takiego w innych naukach; występuje to nawet w działach tej samej nauki, niemniej wzajemne kontakty np. fizyki i biologii są bardzo pożyteczne. Przedstawicielami tego kierunku są m. in. L. von Bertalanffy, O. Hertwig, J. S. Haldane, E. S. Russel oraz tzw. fenomenolodzy (ontologia opisowa), nie badający natury i funkcji, ale opisujący rzeczywistość organiczną (F. Romero, N. Hartmann, F. M. Jacobi, M. Scheller). Organizmalizm, w zasadzie słuszny i zgodny z wynikami biologii, w swych podstawach epistemologicznych zawiera tezy trudne do przyjęcia. Zgodzić się trzeba z tym — że zasięg mocy wyjaśniającej w teorii wzrasta wraz ze wzrostem jej aparatury koncepcyjnej, zwłaszcza, gdy mamy do czynienia z całościami, jakimi są organizmy. Ponieważ nie dysponujemy ogólnym systemem teoretycznym dla całkowitego wytłumaczenia organizmu i jego zachowania się, fragmentaryczne tłumaczenie może przybierać formę mechanistyczną. To zaś nie przesądza o słuszności ani mechanicyzmu, ani witalizmu.

4. Mechanicyzm twierdzi, że materia ożywiona jest formą materii nieożywionej. Tak, jak witalizm, jest ujęciem skrajnym i arbitralnym. Obecnie perspektywy tej doktryny zmieniają się niepomniernie w związku z budową modeli organicznych; cybernetyka badając zachowanie się organizmów zdaje się zacierać różnice między nimi a złożonymi mechanizmami. Została zresztą zrealizowana, choć w wąskim zakresie, możliwość zastosowania modeli fizykochemicznych do badań rzeczywistości organicznej, a tym samym sprowadza się ją (w omówionym sensie) koncepcyjnie i rzeczywistoście do materii. Nie znaczy to, że nieliczne modele z biochemii, genetyki czy neurofizjologii wytłumaczają całkowite zachowanie się organizmów, chociaż takie tłumaczenie zjawisk biolo-

gicznych zdobywa przewagę nad wyjaśnianiem przez pojęcia właściwe systemom organicznym.

Autor utrzymuje, że skuteczność fizykochemicznych wyjaśnień natury i zachowania się systemów organicznych może wynikać z faktu, że te wyjaśnienia opierają się głównie na tym, co jest fizykochemicznego w tych systemach. Prócz tego istnieją prawa specyficznie biologiczne, oparte na tamtych. Te rodzaje praw i zasad nie są przeciwstawne, ale „zachodzą” na siebie i dlatego z ostrożnością trzeba mówić o sprowadzaniu czy niesprowadzaniu jednych do drugich. Można zresztą przyjąć obydwa naraz punkty widzenia na rzeczywistość organiczną. Tak czyni autor przedstawiając pięć cech charakteryzujących istoty żywe:

a. niezdecydowany charakter tzn. ontologicznie pośredni (materialno-psychiczne), dający i zarazem nie dający się sprowadzić do materii i do psyche. Jest to oczywiście konceptualizacja stanu rzeczywistego;

b. istota dla samej siebie — czynności organizmów są wykonywane dla nich samych i dla gatunku i dla nich użyteczne;

c. spontaniczność — zdolność adaptacji poprzez różnorodność i bogactwo środków;

d. specyficzność — zachowanie i rozwój własnej struktury;

e. indywidualność — każdy organizm istnieje jako jednostka; indywidualność organizmu jest raczej rozwijaną przezeń tendencją, niż stanem zdeterminowanym przez przestrzeń i czas.

Podana charakterystyka organizmów żywych stanowi trzon „metafizyki integracjonistycznej”, jaką Ferrater Mora szerzej uzasadnia w innych pracach.

Sz. W. Ślaga

*Halpern B., Concepts philosophiques de Claude Bernard d'après „l'Introduction à l'étude de la Médecine expérimentale”, Revue d'Histoire des Sciences et de leurs applications, XIX (1966), no. 2, s. 97—114.*

Artykuł ukazał się w setną rocznicę opublikowania pracy Bernarda pt. „Introduction à l'étude de la Médecine expérimentale” (1865). Przed zreferowaniem jego treści warto wspomnieć, że z tej okazji urządono wiele spotkań i zjazdów, m. i. „Claude Bernard Symposium” przez wydział medyczny Minnesota University w Minneapolis pod kierownictwem prof. M. Vischera w dniach od 15—17 kwietnia 1965, oraz „Le Colloque Claude Bernard” od 29 czerwca do 2 lipca 1965 (por. Rev. Hist. Sciences..., XIX (1966), n. 1, s. 55—58), zorganizowane w College de France pod kierunkiem B. Halperna, profesora medycyny eksperymentalnej w katedrze prowadzonej niegdyś przez Bernarda. To kolokwium paryskie wskazało na aktualność koncepcji Bernarda nie tylko w aspekcie historyczno-medycznym, ale i filozoficznym, a nawet literackim. Wygłoszono m. in. następujące odczyty: G. Canguilhem (Paris),